

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

ul. Wawrzynowa 10, 87-100 Toruń, tel. 0048 56 65 22 188

oraz Wojskowa Służba Polek

87-100 Toruń, ul. Podmurcie 93, tel. 0048 56 65 22 188

e-mail: lapak@wp.pl; www.zawackski.pl

NIP 956 16 25 127; REGON: 170502736

KRS 00000 41692

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



Katowice

Sz. Szew.

AK

Radom Kielce

adres

ku

12/11 2002

++

JWAŃSKA Zofia

ps. „Stefa”

Katowice

40-038

550/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI 550/WSK

Jwańska

Lofia

ps. „Stefa”

I./1. Relacja ✓

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora ✓

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 4

VI. Fotografie ✓ 2ul. 5/2-5

I/1. Relacja:

- Relacja własna (zyciorys) Zofii Trauskiej, sponudromy
w Katowicach 16. III. 1997r. Rękopis. Original, k. 5, s. 1-10.



Lyciarys

Urodziłem się 28 XI 1921 r. w Chorzowie, pow. Wiercowa, wojew. kielecki.

Ojciec mój, Kariej był urzędnikiem państwowym (urzędnikiem poczty) w pobliskim miasteczku Komieczu.

Ojciec i wojnę światową spędził w Kijowie a następnie w Odessie, należał do PAV; był wielkim zwolennikiem Piłsudskiego, taki został wychowany w kulcie Marszałka.

Mama, Anastazja z Karubińskich nie pracowała, a pochodziła z rodziny o wielkich tradycjach patriotycznych; mój pradziad Paweł Karubiński był uczestnikiem Czerwonej Rewolucji, został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari; musiał uchodzić do Francji, gdzie przebywał 9 lat. Po powrocie ożenił się, a jego najstarszy syn Jęzef, mój dziadek, jako student U.W. został wzięty, w tzw. „brance” do niewoli (przed Powst. Styczniowym) i 20 lat spędził na Syberii.

W 1935, Rodzice przenieśli się do Kielc, gdzie zaczęłam uczęszczać do gimnazjum. W 1937 umarł ojciec.

W szkole średniej należałam do harcerstwa a moją nauczycielką była komendantka Chorzowi Harcerzek Polskich km. Antonina Gembicowa. Także i chwila wybuchu wojny zgłosiłam się do szpitala wojkowego, gdzie pracowałam przez 2 mies. jako wolontariuszka, do chwili likwidacji szpitala.

Od XI 1939 kontynuowałam naukę na tajnych kompletach gimn. i właśnie p. Gembicowa zaczęła organizować tajne harcerstwo. Na zbiórkach przechodziłyśmy kursy: samitarne, Tętności, telegraficzny, a prace to rozmowa tajnej pracy, obrzucanie ulotek i tzw. „maty sobotni”.

21-2

Żeńskie „Szare Szeregi” na terenie Okręgu Nadwosno - Kieleckiego
ŻWZ-AK nosiły mowę „Zwizzech Komiceym”, a od 1943,
„Bądź Gotów”.

Do nasercstwa nakładem do III 1941, a następnie przesłaniem
do ŻWZ; przez rok byłem technicznym pomogdzy labalem, w którym
odbywał się masduch radiowy komunikatów, nadawanych przez BBC
z Londynu, a służynłą kontaklową dla komórki informacji i
propagandy.

Na terenie Okręgu w Kielcach wydawano od 1940, „Wiadomości
Polskie”, które w 1941, zmieniły tytuł na „Kotniwa Wolności”, a
od 1944, „Prawdę Polską”. Od 1939 do 1945, wydawano 53 zeszyty
konspiracyjne.

Z chwilą przekształcenia ŻWZ w Armię Krajową zostałem tech-
niczny inspektorem w Kielce.

Arreowitem porokę pomiędzy służynłymi kontaklowymi w Kielcach,
często jeżdżem pociżgiem do Słkhorzki (długa stacja od Kielc),
na nowere do Dymim (wieś pod Kielcami), gdzie były tzw. „meliny”
oficerów, czy radiostacji.

Kilkakrotnie pociżgiem przewożem do Słkhorzki radiostację,
ale wóweres pod dyktandą opiełką „Tali” tzw. konspiracyjnej
AK kolejarzy.

Siedzibą Okręgu ŻWZ-AK były miasta; przezkowo w 1939-
Kielce, od 1941-1942 Radom, a w 1943, Skarżysko.

W końcu 1943, miała miejsce wpadka w całym Okręgu AK
w Skarżysku, nastąpiły arestowawine, całe archiwum Okręgu do-
stalo się w ręce Gestapo; wielu ludzi z dowodstwa arestowawno.
Od grudnia 1943, Komenda Główna AK zatwierdziła nowe
dowodstwo oraz przeniosła siedzibę Okręgu do Kielc.

Komendantem Okręgu został płk. "Micerystas" - Jan Lientowski
a szefem Sztabu mjr/ppłk. "Wojan" - Wojciech Borzobohaty, który
wymienił całą obsadę Sztabu oraz kancelarii.

W ten sposób zamieszkałem się w sztabie, początkowo od I-ii 1944,
byłem łącznikiem, a następnie po przeszkoleniu w W-wie zostałem
od kwietnia szefem sztabu, przyjmowałem pseudonim "Stefa" (szefostwo
miały pseudo na literę "S") i nawiązałem kontakty z porządkem
z koleżankami.

- Niawczasie istniała kancelaria Szefa Sztabu to moje rodzinne, gdyż
✓ miałem tam, moja młodszą siostrę Marię, pseudo "Magda", która
zajmowała się kancelarią i szefostwem; moja kuzynka, która wtedy
✓ u nas mieszkała "Danusia" - Danuta Stachowicz - marynistka.
✓ Już w lesie VII-X dotarła do nas "Marta" - Bronisława Ptarczyńska,
warszawianka, żyła w W-wie, która od końca 1943, mieszkała
w Kielcach.

Szefem sztabu był Szef Sztabu było miżem mieszkanie.
Łączność sztabu do VI 1944, to przerwanie z Komendą Górną
oaz przejście z Londynem (deparcie wywiadu), a od VII 1944
stopniowo przejmowaliśmy łączność Komendy Górną z Londynem
i radiostacją "Jutrenka" w Batii oraz bazą w Brindisi,
skąd się znowu.

Od sierpnia 1944, na terenie Okręgu pracowało 12 radiostacji,
w tym 9 tylko na potrzeby Komendy Okręgu, ponieważ około
80% kontaktów Komendy G. z Londynem było utrzymywane przez
przez nasz Sztab i radiostacje rozmieszczone na ter. Wielkiej Brytanii.
W lipcu 1944, wyjechałem po raz drugi do W-wy na kurs
sztabu. Były to nowe szlify do łączności z zagranicą w ramach
akcji "Burza".

W 1944, w ramach akcji „Burza” nastąpiła całkowita reorganizacja Sztabu Otręgu oraz oddziałów partyzanckich, znajdujących się na terenach Wielkopolonii.

Dzięki otrzymaniu masy „jedzia”, powołano nowe kompanie sztabowe, a z oddziałów utworzono 2 Dywizję Piechoty, w skład której wchodziły pułki 2, 3, 4 piechoty leg. oraz 7 Dyw. Piech. z 72 pp. z wyznaczonymi miejscami koncentracji.

W drugiej połowie VII sztab Otręgu przeniósł się do lasów k. Kraszowa - Lesimieszka Huta, gdzie opracowywano plan koncentracji wojsk.

Do tygodnia Sztab Korpusu przeniósł się w lasy koło do Lesimieszki „Krolewice”, gdzie przebywaliśmy przez 2 tygodnie, do chwili osiągnięcia moich mjr. przez wyrostki pułki 2 DP.

Miałymy b. dużo pracy, gdyż oprócz depesz sztabowych wypracowywaliśmy meldunki wywiadu, bardzo długie i podwójnie zliczowane.

15 sierpnia Kom. Otręgu otrzymała depeszę radiową od gen. Bora, nakazującą masę wyrostków oddziałów do bitwy o Wesołową.

Akcję masową nazwano „Zemsta”.

16 sierpnia rozpoczęła się masowa ewakuacja, w bardzo trudnych warunkach, na zaplecze frontu wojsk niemieckich i przy oparciu 18 sierpnia przegrana walka przez wojska partyzantów. Masę odbywał się nocami.

Dochycaas Sztab Korpusu zawsze znajdował się w ścisłym zapleczu pułków, które starały się poluceli z nieprzyjacielem, ale my nie brałymy bezpośredniego udziału w walce.

Z chwilą rozpoczęcia masowej sytuacji się zmieniła, ponieważ masę odbywał się nocami i tam po zajęciu wyznaczonych wsi żołnierze odpoczywali, a dla nas rozpoczęła się praca - wypracowywanie depesz do dowódcy i Jutrzenki ponieważ odliczaliśmy również

zruby broni z samolotów, które nie mogły dotrzeć do W-wy, lub wykonać kam zrzutów.

W marcu brzo udział 5100-5500 żołnierzy 2 DP oraz 1200 ludzi 25 pp. z inspektorem piotkowskiego, wyszło z taborem, a więc była to potężna grupa, która do tego musiała stoczyć ciężkie, okropne ofiarom, walki.

Tętoż teren, na południe od Cielicy był korzystny dla przeprowadzenia koncentracji: marszów dużymi grupami lasem, ale obszar na ptn. od Cielicy był terenem otwartym, mało lasów, a odległość od Cielicy do W-wy wynosi 100 km.

W depeszach do Londynu zgłaszaliśmy zrzutów ciężkiej broni franc., tymczasem stanowczo nam odmówiono, a planowane uprzednio zruby poszły pod Ambiem.

Marsz otwartym terenem tak dużych kolonn nie dałby się ukryć, tym bardziej, że nocą można było tylko pokonać najwyżej 20 km.

Wobec powyższego 23 VIII dorodła Dmęgu zwołał w sąjowce "Gromie", odprawy wojennych dorodców i ustalono przeważać marsz na W-wy a akcję "burza" wykonać na otwartym terenie, co zostało 26 VIII zatwierdzone przez Nacz. Komendantkę AK gen. Bora.

W związku z tym nastąpiło nowe rozlokowanie pułków i pozostałych sił w terenie.

Sztab Korpusu przeniósł do końca września przy wójwach 2 pp Reg.

26 VIII przeszliśmy przez lasy majątku Niektan, tam kolejką Koisnie - Sieryszko do rejonu Miedzięży, by zakwaterować się w kilku wsiach. Od właściciela majątku, myśmy kobiety dostaliśmy powóz, zaprzęgnięty w 2 jurne, dwie konie.

Był to dla nas wspomniany dotychczas dotąd największy chładek piersi, czasem przypisując mu jawnie wroie z herbem.

2 i 3 września oddziały 2 pułku wraz z oddziałem kpt. Szerego z 3 pułku stoczyły kawałek walki z Kalmuckami i Wermachtem pod Rykorynem, unikali więc przed spaleniem a ludzi przed rozstrzelaniem.

W powiecie września, żeby osiągnąć miejsce postoju największym przeszkodą był kolejowy kłosek - Cegostehowa, pod Rykorynem.

Tu po raz pierwszy bratem bezpośrednio udział w bitwie. Zdobyć bunkra trwało 2 godz., było to trudne, gdyż był umocniony. W czasie nocnych marszów zawsze na plecach nosiliśmy Stenki, ponieważ było to ukryciem ludzi strzelców, ale wolno mi było użyć broni tylko w przypadku bezpośredniego zagrożenia.

Taką również przeszkodą był w zaskoczeniu ze śmiecią. Na wiech schodach umiał młody chłopak. Siedziałem z samurajem na tylnym siedzeniu w powozie, trzymając go, a po obu stronach na schodkach leżąc; samurajowie udzielali pomocy i wyszło odpychano się w czasie jazdy.

Nad ranem osiągnęliśmy wieś Szewce i pod wież rozegrała się kilka godzinna, ciężka bitwa.

Zostaliśmy ostrzelani z ciężkiego pancernego, stojącego na stacji Sithoska. Kolumna od strony strony Kłosek - Chęcin nacierają oddziały niemieckie.

Do stworzonej bitwie, nocą przeszliśmy w lasy w okolicach i zostaliśmy zakwaterowani we wsi Kwasów, gdzie czekaliśmy na zranionych.

W nocy z 21/22 IX odbył się rozruch sprzętu i ludzi, na placówce pod Secerimnem. Stoczyło również 7 oficerów - cichociemnych.

W parę dni później, 26 IX wyszło natawie Niemców w stronę Radłowa, wzdłuż drogi, wiodącej między stawami. Wtedy już we dnie białokwiatowym w lesie, ażeby nie natawie ludności wiejskiej.

Na skrajku lasu wójtko odpięto atak, ale my, w głębi lasu byliśmy względnie bezpieczni; po raz pierwszy od paru dni jedliśmy porządną kielbasę z kotletami.

Uderzenie wroga było poważne, ponieważ z boku nacierało 6 czołgów a z góry 4 samoloty zrzuciły się i zmuszały wzięli granatów. Nastąpił popłoch ponieważ kule świsnęły nam koło głowy. Koleżanki zdziły dobiec do powozu, a ja ponieważ chwytałem skrzynię z archiwum nie zdziłem.

Sytuacja była b. poważna i niebezpieczna, bo do drugiego lasu trzeba było przebiec b. długi polewny, gdzie po lewej stronie rozciągało się łąki po zbożu, a na prawo kartoflisko, jeszcze nie wykopane. Z boku od strony kartofli były erogiz, rozstawione chyba co 50m a nad głowę zrzuciły się samoloty i strzelały.

Astamowem biec wzdłuż brzoza z kartoflami. Ciężko było słyszeć i co chwila padać, kiedy nadlatywały samoloty. Decyzyjnie życie może dlatego, że miałem na sobie szaro-brązowy płaszcz, uszyty z koca i byłem mało widoczny oraz ^{nie} ~~nie~~ spieszylem. Oprekawa trwało b. długo i kiedy dotarłem do przeciwnego lasu nikt nie chciał wierzyć, że żyję.

Od tej bitwy codziennie stacaliśmy walczyć z sytuacją stawiając się coraz gęściej rowinami z powodu trudności zaprowadzenia w życie tak dużych oddziałów.

Dobrze tego, komendant Ostęgu, 27. IX zdecydował się ¹⁰ włączyć

waci czujniow ludzi i lokawci ich w melinach za przewodnictwem
stadz lokalnych AK, ktory zostali w konspiracji.

W dniu 30 IX Komenda Ostroga przeniekla do Kielc, a w drugiej
polowie X zostala przeniesiona do Kielc Czestochowy.

My trzy, ten ja, moja siostra i bratynke zamierzeliśmy przy
ul. Jasnogrodzkiej 12, gdzie w dobrzym ciagu prowadziliśmy w szkole
- ja opierajac sie najwaznie na sie wytworzeniem zrobletem jednoczesnie
organizacji wzajemnej lokalnej pracy przy szkole a mieszkaniem
bratynki druchana Rogala - ks. Juhana Katuszewski, u ktorego
zaintymponowal sie Nacz. Dow. AK - gen. "Niedziadek" - L. Omlicki.

W tym czasie, w dniach XI 44 - i 45 czesto lowany system
gen. "Niedziadek" w przejezdzie dotarł na przedmieście
Czestochowy - Ostatni Grosz, jako tzw. obywatel do pewnego
kolejarza, gdzie generalnie miał druga mieszke.

Do dowiazania AK 19 i 45 oraz skrytkowaniem mieszkaniem
wyciecznym do Kielc.

Comienosc mocno zamieszczowalem sie w pracy konspiracyjnej,
kolej w 1943 mieszkaniem przenieka na ul. licealnej - matko-
ralnej i later normalnie wroblem do szkoły, z tym, ze nie
do mojej a do wyszkiego liceum Sw. Hieronima Kostki, gdzie prawie
wszystcy maturzyści to byli partyzanci. 25 VIII 1945 zdalem maturę.

W okresie atektowal pilk. Bonobolatego, wszystkie kontakty
konspiracyjne sie przerwaly, a wiece ja z siostra, jako
zpalone nie terenie Kielc, wyjechaliśmy do Rodzi, gdzie
zadawaliśmy na studia - siostra na stomatologię, a ja
na wydz. prawo-ekonomiczny Univ. Lodzkiego.

W 1949 otrzymałem dyplom magistra nauk ekonomicznych,
do Kielc nie moglam wrócić, wobec czego wyjechalem do Katowic,

gdzie otrzymywałem pracę w górnictwie. Pracowałem przez 31 lat na różnych kierowniczych stanowiskach, a ostatnie 10 lat przed emeryturą jako kierownik informatyki Jedn. Budown. Górniczego.

W 1954 r. ulegając ogólnej euforii zapisałem się do Z.B. W. i. u. gdzie byłem członkiem do 1981 r., kiedy to po nawiązaniu kontaktu z Głuchkiem byłem współorganizatorem Kółka Kombatanów AK przy Solidarności.

Z chwilą ogłoszenia stanu wojennego zostałem członkiem Biskupiego Komitetu Pomocy Internowanym i Uwięzionym.

W 1982 r. wyjechałem na 3 mies. do Anglii (Fundacja Lady Ripley), gdzie w Londynie nawiązałem kontakt ze Staszynem Golek na Emigracji (sz. p. pań ptk. Leszczynowa) i dzięki tym panom nasz Komitet organizował krauspochy lotów, niekiedy kompromisowe przez rodowite Angielki. Do wyborów w 1989 r. Komitet reprezentował działalność.

Na jesieni 1989 r. został zarejestrowany Zw. Lotniczy AK, do którego wstąpiłem i przez jedną kadencję, 1991-93 byłem członkiem Zarządu Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego.

Osiadłem obywatelstwo:

- 1) Książki Walerianych nadany 1 I 1945, weryfikowany przez MON 1.6.1964.
- 2) Książki Parfianych nadany Uchw. R. Państwa. 23.05.1954.
- 3) Książki Armii Krajowej Nr 4196 nadany 01.08.1968 Londyn.
- 4) Honorową Odznakę Żołnierza AK Korpusu „Jedyn” Nr 885 Jaszna Ciwa 15.08.1981 nadaną przez Dow. Korpusu gen. „Mieczysław” - Jura Lieutantskiego.
- 5) Odznakę Żołnierza AK Okręgu Łódzko-Wielkiego Nr 2112 nadaną przez ptk. „Wojna” - Szefa Sztabu Okręgu - Wojciecha Borowohatego.

Głowa tym mam cywilne odznaczenie nadać za pracę zawodową:

- 1) Srebrny Krzyż Zasługi - uchwała R. Powiatu 4. XII 1962.
- 2) Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski - uch. R.P. 28.04. 1977.

Już jako członek Św. Zw. Zofii. AK otrzymałam legitymację
 Weterana Walk o Niepodległość Nr 156365/20589
 Odznaki Pamiętną Zofii AK „Aleja Burza” Nr I/05/11/1352.

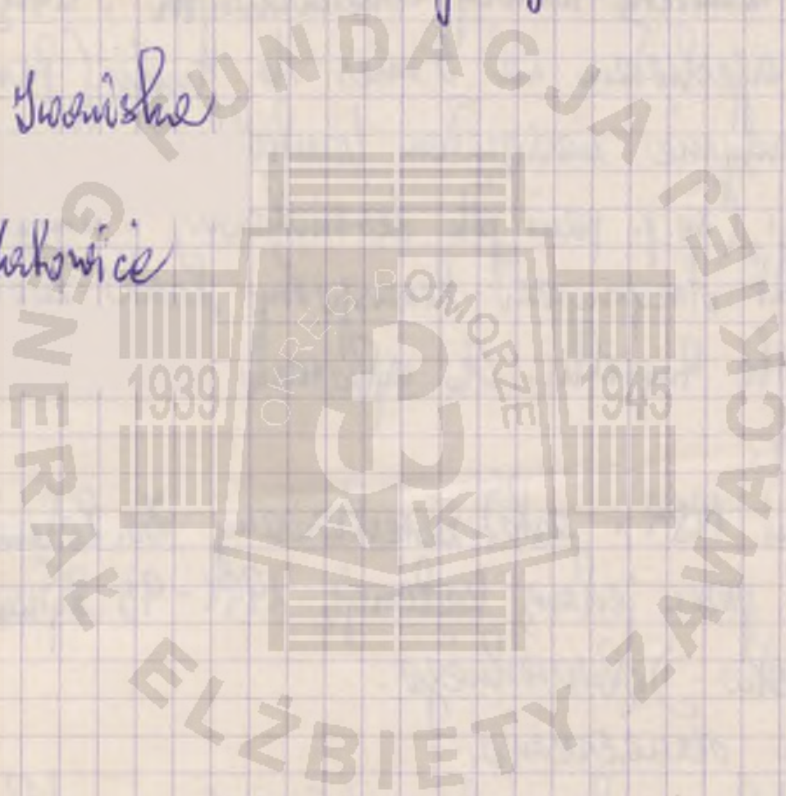
Katowice, 16 III 1997,

mgr Zofia Swarska

mgr Zofia Swarska

ul.

40-038 Katowice



2. Dokumenty (sensu stricto) dot. relatora:

- Komenda Okręgu AK Kielce, du. 15. I. 45r. (...) odwołanie na ob. Stefę Krysiem Haleckich. Kserokopia z dopiskiem odręcznie. K. 1, s. 1.
- Oświadczenie świadka - Borzobohoty Wojciech, 4-12, 7. IV. 1976, kserokopia, k. 1, s. 2.
- Zaświadczenie nr. 021756 z Bolnisi Katońce - Zofia Trautler ... z du. 20 kwietnia 1976r. kserokopia, k. 1, s. 3.
- Ugod do K. i Osob Rep. 4-12, Decyzje 212, z du. 8. 09. 1993
- Zaświadczenie Nr. 156365 Trautler Zofia ... z du. 14. 09. 1993. Fotografie. odpisy z oryginałem du. 14. 09. 1993. Fotografie. kserokopia. k. 1, s. 5.



1/2-1

* Komenda Okręgu A.K.
Kielce, dn.15.1.45 r.

Na podstawie upoważnienia D-cy Sił Zbrojnych
w Kraju Komendant Okręgu A.K. w Kielcach odznaczył w dn.
1.1.45 r. ob. S t e f ę

KRZYŻEM WALECZNYCH

po raz pierwszy za: dzielną postawę w pracy konspiracyjnej,
a specjalnie podczas koncentracji letniej, gdzie swoim za-
chowaniem się w chwilach ciężkich była przykładem dla innych
żołnierzy.-

W/z Komendanta Okręgu

Wojan
Wojan
Szef Sztabu Okręgu

Original na jedwabiu spadochowany

Borzobohaty Wojciech ps. dypł. Warszawa 7 kwietnia 1976 r.
ps. "Wojan" Warszawa Al. Waryńskiego 20 m 14 (miejsowość)
(Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

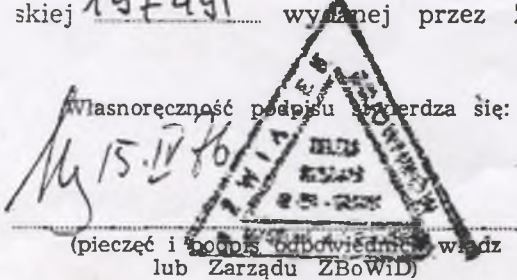
Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): uczestnik organizacji ZW2-AK od XII-1939r do stycznia 1945r- byłem szefem sztabu i 2-cym k-dta Okręgu Kieleckiego A.K.
świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer S.I. 5916096 wydanym dnia 2-VIII 1966 r. przez KD MO Warszawa Praga Pół

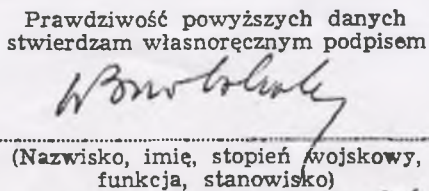
o ś w i a d c z a m:

że Ob. Zofia Iwańska (córka) Macieja
urodz. dnia 28. XI. 1921 19... roku w Chmątkowie woj. Kieleckie
jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(ca) oświadczenie i czasokres od — do): port mi znana z działalności tej w ZW2-AK w Kielcach gdzie od stycznia 1940 była w szeregach sztabu a od I-1941 w ZW2, a następnie w AK do stycznia 1945r. gdzie byłam szefem sztabu Komendy Okręgu Kieleckiego A.K. i 2-cy Komendantką Okręgu

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim "Stefa" i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): Zofia Iwańska ps. "Stefa"
do kwietnia 1944 roku była w AK Tarczyn, a następnie została wyprantką w Komendzie Okręgu w kamozie szefa sztabu. W dniu koncentracji letniej 1944r. w m. Kozłówek od sierpnia do października była w grupach leśnych w sztabie Korpusu Kieleckiego AK jako wyprantka. Za okres pobytu w pracy konspiracyjnej i w dniu walk w lasach w 1944 roku odznaczona Krzyżem Waleczności

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 197491 wydanej przez Zarząd Wojewódzki w Kielcach

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

(pieczęć i podpis odpowiedzialnego władz lub Zarządu ZBoWiD)

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)

ps. dypł. b. szef sztabu Okręgu Kieleckiego A.K. 16

OSWIADCZENIE SWIADKOW



Katowicach

w

ZAŚWIADCZENIE № 021756

Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację stwierdza, że
Zofia Iwańska

Obywatel [ka] _____ [imię i nazwisko]

~~syn~~ [córka] **Macieja** urodzony [a] _____

28 listopada 1921 r. **Chrzastów**

[dzień, miesiąc, rok]

w

[miejsowość]

zamieszkały [a] w **40-038 Katowicach, ul.:** _____

197512

— jest członkiem zwyczajnym ZBoWiD, nr legitymacji * _____

— ~~odpowiednie wyrażenie opinii o prawie do korzystania z ZBoWiD~~

Zaświadczenie jest dokumentem stwierdzającym prawo do korzystania ze świadczeń określonych w Ustawie z dnia 23 października 1975 r. „o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych”, [Dz. U. Nr 34, poz. 186].

Jednocześnie stwierdza się, że w rozumieniu przepisów art. 8 tej Ustawy do okresu zatrudnienia wymienionemu [nej] zalicza się następujące okresy działalności kombatanckiej oraz okresy uwięzienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych:

działalność w ruchu oporu ZWZ,AK od stycznia 1940 r.

do stycznia 1945 r.

[rodzaj działalności okres od — do]

SEKRETARZ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO
ZBoWiD

/ W. Kolonko

podpis Sekretarza Zarządu
Wojewódzkiego ZBoWiD
i pieczęć służbowa



pieczęć okrągła

Lącznie **5 lat**

Wiceprezes Zarządu Woj.

/S. Nowiak/

podpis Prezesa Zarządu
Wojewódzkiego ZBoWiD
i pieczęć służbowa

Katowice

, dnia **20 kwietnia** 197**6** roku

* niepotrzebne skreślić



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
00-921 WARSZAWA 53, UL. KRUCZA 36

ZWIĄZEK KOMBATANTÓW R.P.
I BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH
Jan Szranki
por. rez. Jan Łazowski

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
ZWIĄZKU KOMBATANTÓW R.P.
I BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH
Za zgodność odpisu z oryginałem:

DECYZJA 212 Katowice

z dnia 8.09.1993 r.

Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Na podstawie art. 1 ust. 2 pkt. 3 w związku z art. 25 ust. 3 oraz art. 27 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. Nr 17, poz. 75 z późn. zm.) potwierdzam z urzędu

Panu (Pani) Zofia Iwaniska
imię i nazwisko

40-038 Katowice ul.

uprawnienia określone w wyżej wymienionej ustawie i postanawiam zaliczyć następujące okresy i rodzaje działalności kombatanckiej lub represji:

1	2	3
Okresy	Rodzaj działalności kombatanckiej lub represji	Artykuł ustawy
od 01.1940 do 04.1941	Szare Szeregi	1/2/3
od 05.1941 do 03.1942	Związek Walki Zbrojnej	1/2/3
od 03.1942 do 01.1945	Armia Krajowa	1/2/3
od do		
od do		
łącznie lat <u>5</u> miesięcy		

Decyzja niniejsza może być zaskarżona do Naczelnego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w terminie trzydziestu dni od dnia jej doręczenia.

Kierownik Urzędu do Spraw
Kombatantów i Osób Represjonowanych
Kierownika Urzędu d/s Kombatantów
i Osób Represjonowanych

Wystawiono zaświadczenie
nr 156365

mgr inż. Jerzy Placze 20
P. inż. Jerzy Placze 20

ZAŚWIADCZENIE

Nr. 156365

IWANSKA

Nazwisko

ZOFIA

Imiona

28.11.1921r - CHRZASTÓW

Data i miejsce urodzenia



podpis posiadacza zaświadczenia

Uprawnienia do przejęcia
PKP i PKW
wg 50% zniżki

[Signature]



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z późniejszymi zmianami).



Data

Z upoważnienia
Kierownika Urzędu d/s Kombatantów
i Osób Represjonowanych

[Signature]
mgr inż. Jerzy Płaczek
P. Innomocnik w woj. katowickim

7/2-5

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP
I BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH
Za zgodność odpisu z oryginałem:

Katowice 1993.09.14.

ZWIĄZEK KOMBATANTÓW R.P.
I b. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

[Signature]
por. rez. Jan Łazowski

**RODZAJE I OKRESY
ZALICZANE DO UPRAWNIEN
USTAWOWYCH**

Adres zamieszkania

40-038 KATONICE

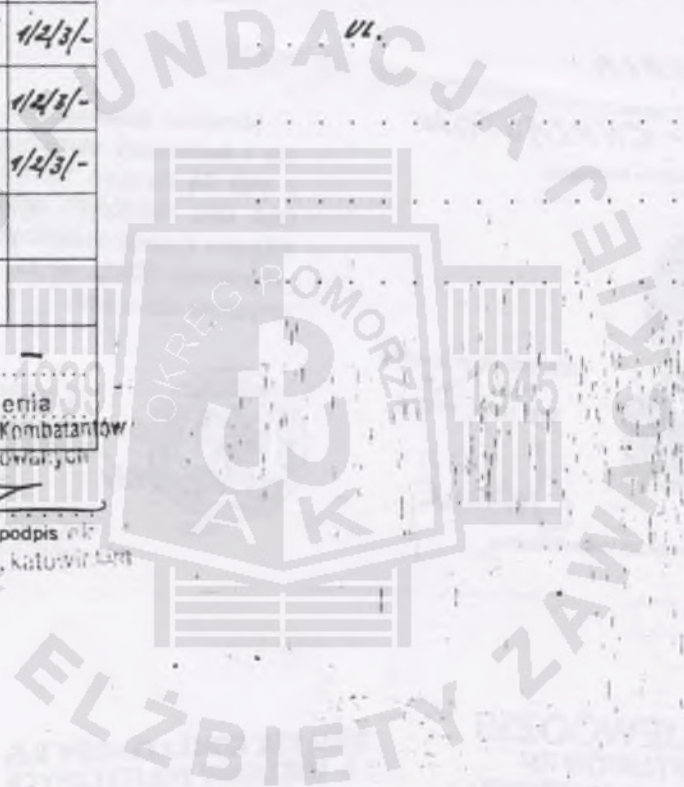
Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
04.1940	04.1941	SZARE SZEREGI	1/2/3/-
05.1941	03.1942	ZWIĄZEK WALKI Z BRODZNEJ	1/2/3/-
03.1942	04.1945	ARMIA KRAJOWA	1/2/3/-

Łącznie: lat **5** miesięcy

Zmiana lat Z miesiąca
Kierownika Urzędu d/s Kombatantów
i Osób Represjonowanych



mgr inż. [Signature] podpis
P. Inomocnik w. w. Katowice



IV. Korespondencja:

- 17. XII. 1996 r. list odrzuceny zofii Jwańskiey do prof. E. Zabeckiey. oryginal. k. 2, s. 1-4.
- 13. III. 1997 list odrzuceny z. Jwańskiey do Fundacji. oryginal, k. 1, s. 5.
- 21. III. 1997. j. 4 - kartka z życzeniami wielkemu i informacjami matematyki USK. Orgg. k. 1, s. 6.
- 10. VII. 1997. list Fund. do z. Jwańskiey. Msp. Kopia, z odrzucenym dopisliem E. Z. k. 1, s. 7.
- 22. VIII. 1997. list odrzuceny E. Z. do z. Jwańskiey. Kopia. k. 1, s. 8-9.
- 7. IX. 1997. list odrzuceny z. Jwańskiey do E. Z. Original, k. 2, s. 10-13.
- 12. IX. 1997 list odrzuceny E. Z. do z. Jwańskiey. Kserokopia, k. 1, s. 14-15
- 10. IX. 1997 - list Fundacji do z. Jwańskiey. Msp. Kopia, k. 1, s. 16.
- 14. XI. 1997 kartka systeme z. Jwańskiey do E. Z. odp. oryginal. k. 1, s. 17.
- 13. I. 1998. list Fundacji do z. Jwańskiey, Msp. z dopisami odrzucenymi. Kserokopia, k. 1, s. 18.
- 12. IX. 1998 list odrzuceny z. Jwańskiey do E. Z. Original, k. 1, s. 19-20.
- 21. IX. 1998. list Fundacji do z. Jwańskiey msp. Kopia, z wersje. jedna wersja z parafką E. Z. k. 2, s. 21-22.
- 19. XII. 1998 r. Zyczenia systeme dla Prof. E. Z. i pracownikow od z. Jwańskiey. Kserokopia, oryginal k. 1, s. 23.
- 17. XII. 1998 - Zyczenia j. 4. Kserokopia, oryginal, k. 1, s. 24.
- 5. VII. 2002. list Fundacji (Memorial Gen. M. Gittel) do z. Jwańskiey. Msp. Kopia, k. 1, s. 25.

IV - A

J 550

odp. 151
proszę o srebro

Szanowna Pani Profesor!

Dopiero teraz przeżyłam w dzienniku
katolickim „Słowo” z 6-8 III br. artykuł,
z 1 zjazdu kobiet - żołnierzy II wojny sw.,
który odbył się w Toruniu.

Bardzo żałuję, że nie wiedziałam o takiej uro-
czystości, bo bym na pewno przyszedła.

✓ Proszę Pani, że się przedstawię. Mam 75 lat,
z pochodzenia jestem kielecką, przed wojną
chodzącą do gimnazjum i byłam harcerką.

Od początku wojny moja macierzyzna i kochan-
ka była z Harcerek Kobiecich, p. Gelbicowa zorganiz-
owała podziemne harcersko, w którym byłam
przez rok, następnie przeszedłam do ŻWZ, a po
przejęciu w PK byłam igersniczką i insp.
kieleckim.

W grudniu 1943. moją szefem został Olegu
Radawko. Kieleckie, Józef został ppłk. D. Bonobohaty

IV-2

który (po upadku) na nowo zorganizował kancelarię
szkolenia, gdzie po przeszkoleniu został zatrudniony
do ogłoszenia o braku "jedni" akcji "Burza"
od połowy VII 1944. Wtedy braku przesiedlił się do
lasu (lasu regionu smigłdzyńskiego), gdzie również
był zatrudniony.

Dzieje naszego braku opisał wesoło płk. borsobohat
o swojej książce "jedni" (dwa wydania).

Brakem udzielił w kilku listach partyzanckich,
ustawiam z obawy dokumentację braku, za co dostał
tam odznaczona "Kamieniem Walecznych".

Do rozwiązania koncentracji X 1944 wstąpił, jako zde-
kuszony przesiedlił się do Czestochwy, gdzie
mieszkał do rozwiązania. Ato.

Tu miałem rozkaz posmarować Nacz. Wódka gen.
Niedziadła - Ambielkiego, który miał kwatery na
przedmieściu Czestochwy i często byłam jego pilotem.

Po powrocie do Kielc, mając 20 lat poszedłem do
II kl. liceum i o VII 1945 zdałem maturę a następnie

11-3

wyjehatem do Łodzi, wkrótce tam miał wydać prawo-
demonstracyjny U.Ł. i w 1949 przyjechałem na Uniwersytet
i osiedliłem się w Katowicach, gdzie miałem
długo czasu.

Amos był pracownikiem w gospodarstwie, a decennie
później na emeryturze.

W 1981 i w późniejszych latach przejąłem
prace Kłosa Profesora na dziedzinie kombinatów
PRL Solidarności w Gdańsku na politechnice,
gdzie byłem jako delegat naszego miasta ^{PRL} Śląskiego.

Drugi raz spotkałem się z nim osobiście
a że był powiem, historykiem.

O zamachowaniu Kłosa J. Popieluski,
z inicjatywą p. Kudcyńskiego, wizerunkowi obywateli
koncentracji, powstał list do gen. Janusza, który
wtedy podpisał 17 kobiet - kombatanek i
wójek, a więc Kłosa Profesora, ze Śląska
p. Kudcyńskiego, ja i p. Stasia (zapamiętam nazw)

IV-4

Komendantka Harcerki przed wojną.

Pamiętam, że z Gdanską podpisała p. dr. Perzon
a z W. wy p. Witek.

W latach 80-tych byłem członkiem „Biskupiego Komitetu
Ochrony Więziennym i Interwencyjnym”, który został zawie-
sany w 1989 r.

Jestem członkiem Sw. Zw. Złoty AK, ale wycofałem się
z pracy w Zarz. Ochrony, ponieważ został rozwiązany
przez ZB. W. J. - szuka, który dopiero w 1990 r. przy-
pomnieli sobie, że byli w AK.

Bardzo przeprasza, że się tak napisałem, ale chcia-
łem się dobitnie przedstawić.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
życzą Państwu i rodzinie miłego i spokojnego i wszelkiej
pomyślności, w Nowym 1997 Roku.

Z pozdrowieniem
Lidia Grawiska

Katowice 17 XII 1996.

ul.

40-038 Katowice

tel.

mgr Zofia Swarska

17-5
Katowice 19 marca 1997.

10-038 Katowice
tel. —

Archiwum WSK
przy Fundacji Archiwum Tomarskie ATK

Wpłynęło dnia 24.03.97
L.dz. HOJ/WSK/57

W załączeniu przesyłam relację z mojej służby w czasie okupacji w Szarych Szeregach, zwz: ATK oraz życiorys powojenny.

W załącznikach znajduje się potwierdzenie mojej działalności, a poza tym jestem wymieniona w pracy pana płk/gen. Wojciecha Borowohatego pt. „Jedka” - Orlęcy Rodomsko-Kielecki zwz - ATK 1939-1945, wydanej przez Instytut Wyd. Pax, w-wa 1988!

Załączam znaczki, a pieniądze na prace archiwalne przesyłam na konto banku zwracając je 100 zł.

Zofia Swarska

Kopię relacji przesyłam do Komisji Historycznej Kobiet,
Tow. Miłośników Historii, w-wa.



IV-6

Szanowny Pan Profesor!

Bardzo dziękuję za list i przepraszam, że dopiero teraz odpowiadam na przesłany mi artykuł w SK, ale profesor Siołt Borego Hetodecnie, będąc w Warszawie u siostry nabawił się nie tylko i prawie 3 mies. choro- waniem. Wesołej wyjechał do Achimuzi, sebaeig ze swej siły i z chęcią do pracy, a po swiehem postar- naniu się wzięcie kontaku z p. 4 Kobernicko.

Dwa dni temu dzwonił do mnie p. prof. Węziński, z którym przeobrałem z Białym Komitetem Łowcy (z 27 Dyo. Wólki), i muszę, że zma dobre p. Kobernicko.

Z okazji Święta Wielkanocy przesyłam uszanowanie i życzenia.

Kobrowice 21 III 47

Zofia Gwaiska

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 271-86
87-100 TORUŃ

kopia

Toruń 10.VII.1997r.

Łoś 12021 WSK/97

Pani Zofia Iwańska
40-038 Katowice, ul

Szanowna Pani !

W maju br. przysłaliśmy Pani 5 egzemplarzy broszury sprawozdawczej "Służba Polek..." cz.I. Bylibyśmy wdzięczni gdyby przysłała Pani do Torunia wykaz osób, które nabyły od Pani tę książkę. Szczególnie interesuje nas czy dostali ją Pani Helena Kobernicka z Mikołowa i Pan Prof. Jerzy Węgierski z Katowic. Przesyłamy też Pani 2 Komunikaty Memoriału gen. Marii Wittek, z prośbą o szczególne zwrócenie uwagi na Komunikat drugi. Liczymy, że będzie Pani mogła podjąć z nami współpracę w ramach Memoriału. Prosimy o przysłanie do Torunia podpisanego "zgłoszenia" do Koła Przyjaciół Memoriału. Prosimy też o skontaktowanie się z Panią Stefanią Maksymowicz, ~~ul. Strzelecka 17/47 i Panem Oswaldem Guziur, ul. Gen. Zajaczka 20.~~ ^{Zona Pana Oswalda Guziur, ul. Gen. Zajaczka 20.} Prosimy o przedstawienie im kwestii działania Memoriału.

z wyrazami szacunku, serdecznym pozdrowieniem
i podziękowaniem za współpracę

K. Minczykowska
Katarzyna Minczykowska
Dokumentalistka Archiwum WSK

Ps porównanie, podpisanie
Korwost h k
s. 9
37

Szcz 11305/45K/97

Koprec do T

IV-8
Tormi 280897

Droga Pani Zofio, Głaziska
Przesyłam Pani 2 komunikaty "Ur
moriał", które Pani zwróciła
w odpowiedzi na moją pracę
Bardzo proszę odrobiny pocztu przy
dać nam podpisami zainteresowane
"złożeni" do współdziałania.

W moim możliwości proszę nadać
adresy kolejarzy, które mapy rela-
cji (z uwagami z alwan 76 broszury
"Siarka Polak..." (a może już same
relacje!)

Czy może Pani dać Halce Koberunc.
Kuj kiero tych 3-ckie druków i po-
proszę je o przyślanie "złożeni"?
Proszę je bardzo serdecznie pozdrowić
mapy są wkrótce do Kuj
Być może złoży mi do Pani Eugenie
Barabara z Raciborza i Sabina

- 2 -

IV-9.

Chromnińska - Lesna z Katowic
i Zofia Rm z Gliwic, którym
chciała bym podać Pań adres,
ale muszę wiedzieć, czy Pań
ma to Zgoda

One są z LWP - ale chyba od nich
wydostać relacje

(Pani pobrała wadliwy za przesył,
niekomunikowany relacje - ma Pań
funkcyj nr 550)

Serduszkami Pań pozdrawiam

Elżbieta Zawacka

14-10

Wpłynęło dnia 17.9.97

Ldż. 1367/15K.197

Szanowne Pani Profesor!

Bardzo dziękuję za list i prośbę ksero tych komunikatów zainteresowanym koleśnikom.

Tę miesiąc temu zadaniem kopie autotypu - relacji i rozdziałem u nas w Sw. W. Lotn. Ark. z prośbą aby koleśnik wyprzedził i wysłał na adres Archiwum w Toruniu.

Postaram się jeszcze raz zrobić kopie i rozdziałem oraz z piśmiennymi przesłać do naszego listu na terenie województwa.

Dziękuję, że Pani ma dane ^{moje} adresy p. Salimie Chramińskiej. Znam ją z dawnych czasów, była młodszą koleżanką - chyba jest już wdową, a cała jej działalność to udział w festiwalu polonijnej sztuki Berkinga.

W 1957, przez Jędrzejkę zapisałam się do LB. W. D. u, z czego było więcej takich aliosców,

i tam już gwiazda była za nami.
 Człowiek się mi orientował, kto co sobą przedsta-
 wia, nawet wybrali mnie do zarządu na nową
 kadencję. Zostalem sekretarzem i tak sobie do serca
 wziętem tę funkcję, że sztetem się skupcem, liczącem
 każdej grosz i mi chociaż podpisywać składek na
 wydawni Braunichowe, a więc wódtu itp.

Szybszo sztetem się czoług, oncy i po głabach wpała
 mnie z zarządu ten obopolnemu zebowoleim

Tam też zaprzyjaźniłem się z Janką Cassiną
 (była na zjeździe jak widzę z wpływem), która wtedy
 była słomną kobietą, b. inteligentną spod Monte
 Cassino i bardzo sympatyczną.

Wkrótce p. Chrominskie zorganizowała to kółko
 kombatentek, ubrała wszystkie swoje towarzyszek
 w mundury i rozparał się dorem odemakren.

Niestety, słuszo do towarnej Janki Cassiną, która

została przewodniczącą i zarząd partysyprowac
w tych symulacjach.

W tym kole zhadzenie: przyjęcie odbywały się
2 dni: 1 maja, 22 lipca, 2 października (rewol. rosyjski)
i 8 stycznia, na i ma się również odbył 2 11 dni
spiewały, ciastkami "np. krajnie pręsi.

Na jednym z zebrań jedna z kombatanek w swoim
powiedzeniu mi w związku, że p. Solinas byłby
po wojnie kochanym dowódcy NKWD w Katowicach
i ślad tak b. się z mią przez, ponieważ me
poprawie kamień wojen. partii.

To było 4 potanie lat sześciu, zrosłem
z tym komunistom.

Miałem jeszcze na tyle czasu, że mi przyjęła
mumuntu (chciały mnie również ubrać), a ponieważ
ma 4 lata przeszedł do pracy w Instytucie Ciężkiego
wice miałem pojechać, żeby mi uczestniczyć
w różnych zebrań.

Piszę to tylko dlatego, żeby Pan Profesor wiedział
że kto to pisał się do naszej organizacji.

Zrobię odpisy otrzymanych komunikatów i zamieszczę
do So. Komitetu (K) (dla sprawy B. V. D.), żeby rozdał
swoim członkom, bo i tam jest wiele przyzwolonych
pauz, dla których ta strona była jedyną możliwością
postępu do kraju.

Chociaż muszę wyznać, że kiedy 4 lata temu skierowałem
podpisy na listę postów do Sejmu: Sameli (PC), rządów
z tych pań (Krajinom na robienie) nie chciała mi
podpisać, gdyż osiadałem, że są przesłania korespondencji

Chyba trochę z 20 lat żeby może spróbować
posłać do tej organizacji adresem Szelina.

Amerykanom serdeczne pozdrowienie i życzenia,
że zwróci po wyborach zwróci się do pracy.

Lepka Jurenska

7 IX 1997.

Toruni 12 IX 97 11-18

Ldc 1375/WSK197

szanowna Pani

Szanowna Pani, Droga Pani Zofio,
Dziękuję za list z 7 IX, podała mi
Pani bardzo cenne informacje.
Ciężko mi, że drista Pani a za dnia
dristać pełną parę - to tak bardzo po-
trzebne.

Podaje Pani adresy współpracowników
lub ewentualnych współpracowników
Memoriał

1. Haloska Kobernicka, Mikotów.
ul

Proszę je poprosić o podziękowanie
i rewolucyjne pozdrowienie

2. Engema Barbara, LWP
Raszków, ul

3. p Jan Michalak
Katowice ul

4. p Rms Zofia
Gliwice ul.

5. p. Domansowska Wanda ITK
Sosnowiec

6. prof Gregorz
Gliwice

Mi otwry miałam odpowiedź na usz

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 271-86
87-100 TORUŃ

14-16

Toruń, 1997.09.16

Ldc 14 09/4SK/92

Pani
Zofia Iwańska
ul.
Katowice

Szanowna Pani,

Wysyłając do Pani list /dn.12.09.br./ od Pani Prof.E.Zawackiej nie podałam pełnych adresów wszystkich osób wymienionych w korespondencji.

Wobec powyższego uzupełniam adresy następujących osób:

p. Wanda Domanowska

Seonowice, ul. Urbanowicza 13/14

p. prof. Zbigniew Gregorowicz

Gliwice, ul. Karolinki 14

Za przekazanie niepełnych informacji serdecznie przepraszam.

Oczekujemy w dalszym ciągu na przesłanie adresów Koleżanek, które napiszą relację /wg wzoru ze str.76 broszury "Służby Polek ... cz.1"/.

Bardzo proszę o podpisanie "Zgłoszenia" do współpracy w Memoriale .

M. Sawicka
/Maria Sawicka - sekretarka/

Droga Pani Zofia
Sekretarce Archiwum jest mi miło, gdy
to zamieniam
EZ



**Cicha noc, święta noc
pokój niesie ludziom wszem...**

WYDZIAŁ
1939
1945
RAK
AK
ELŻBIETY ZAWACKI



MERIGRAF
Swarzędz: Koczanowskiego 6
tel./fax: (0-61) 775-188

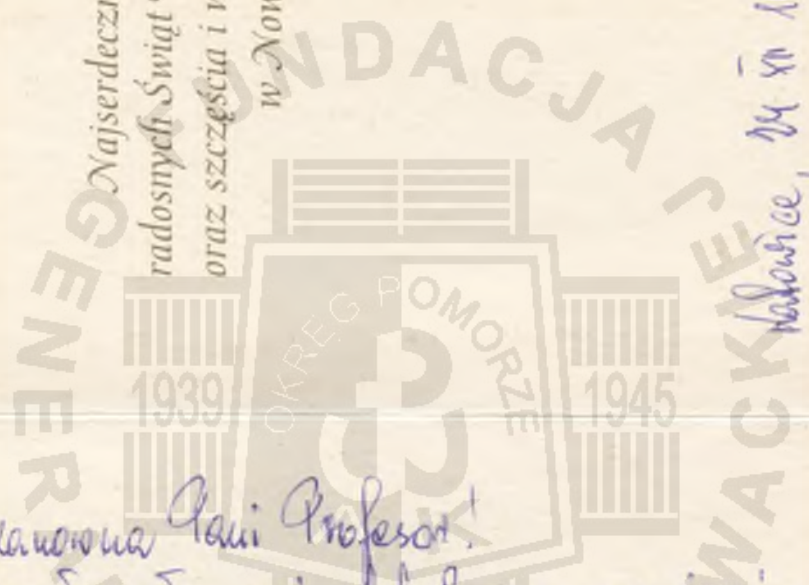
614
Wszystkie prawa zastrzeżone

Fot. Eusemiusz Piechura

117-17

Najserdeczniejsze życzenia
radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęścia i wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku

Janina
Żofia Jwańska



Radawice, 24 XII 1997r.

121 m. Stefanowa Klem

Wpłynęło dnia 6.XI.98
L.dz. 181/95K/98

Szanowna Pani Profesor!

Nie zgłaszałam się dotychczas, ponieważ miałam kłopoty rodzinne. Osi moje siostra w październiku zżalowała prawą nogę i to w trzech miejscach, tak, że musiałam wyjechać do nich (choćby ze względu na zawrzałach) pod Warszawę. Teraz, także wpadłam na parę dni i wyjeżdżam.

Do lipca następnego roku będę tam przebywać, gdyż wtedy wrócę do W-wy córka siostry wraz z matką.

Podpisuję zgłoszenie do kasa ale obecnie nie mogę się zalogować do żadnej pracy.

Złączę moją serdecznych życzeń wszystkiego co najlepsze
Żofia Jwańska

Toruń 13 I 1998 r.

Pani Zofia Iwańska
40 - 038 Katowice, ul.

Szanowna Pani !

Dziękujemy Pani bardzo za życzenia świąteczne i za nadesłane zgłoszenie. Przesyłamy Pani ostatni komunikat Memoriału. Prosimy - o ile to możliwe - o zdjęcie okupacyjne, które uzupełni Pani relację.

Martwią nas trochę Pani kłopoty rodzinne - ale niewiele na nie można poradzić. Życzymy Pani - w całej tej sytuacji - zdrowia i wytrwałości, ale także - by nie zapomniała Pani o nas ! Jeśli tylko będzie to możliwe - prosimy o pomoc, choćby najskromniejszą.

Z wyrazami szacunku -

Marta Czyżak

Marta Czyżak

Dokumentalistka Działu WSK

P.s. Gdyby potrzebowała Pani kontaktu z „Memoriatem...” - to w Warszawie miereka rodna Memoriału, p. Izabela Kuczyńska, (jej adres: ul. Płatowcowa 17/1 z którą radzę się skontaktować. 02-635 Warszawa)

Dziękuję za udział w prowadzeniu Memoriału mojej
rodziny i za wyrażenie i życzenia pamiętności

Elżbieta Zawacka

IV-19

Wpłynęło dnia 18.08.98

Szanowna Pani Profesor, ~~1803/WSK/98~~

Bardzo żałuję, że nie mogłam się z Panią spotkać, ale, jak już pisałam, w tym roku więcej czasu spędziłam u siostry, pod Warszawą, niż w domu.

Wróciłam po 15 sierpnia i w parę dni potem zadzwonił do mnie pan Piotr i z wiadomością, że była Pani na służbu i pytał o mnie.

Teter już będzie siedziała na miejscu, ponieważ siostrzyczka wraz z rodziną przeprowadziła się na stałe do W-wy, a i siostra czuje się lepiej.

Pani Profesor, próbuję namówić mamę pnie z Huta Ak. Katowice, do wyprzedzenia emerytury i napisanie relacji ze swej działalności z okresu okupacji.

Niestety, całe to nasze dowożystwo to papadło o jakiś abnegację życiową - nie chce im się pisać, wspominać i poci to wszystko.

IV-20

A niechcisz, bo ci wstyd wyznać, pójdziesz
co będą z tego miały.

W ubiegłym roku, przed wyborami parla-
mentaryjnym wziętem na zebrać kade
odzież AWS'u, ułożył i próbował mam-
wiać do głosowania na prawicę.

Tylko dwóch kolegów wzięto ułożyć + przez które-
mu trudno było się wywinąć, zaś reszta
obawiała się, że nie pójdzie na wybory, lub
wtedy, że będą głosować na SLD.

Wobec takiego nastawienia koleżanek
trudno mi się zobowiązać do organizowania
jakiejsz grupy na rzecz Memoriału, gdyż wiem,
że i tak nie z tego się wywinę.

Amerykan serdecznie podziwiam
zyczą wszystkim najlepszego i prostego

Z pozdrowieniami
Zofia Jankowska

Kabowiec, 12 IX 1998.

Kawa relacji USZ PK
mi potrzebna grupa

Dom emerytalny
Napierciak
Salwatorów

Toruń, 21. 09. 1998 r.

FUNDACJA

Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186
87-100 TORUŃ

L. d. 1819/MSK/98

Pani Zofia Iwańska
ul.
40 - 038 Katowice

Szanowna Pani !

Dziękujemy Pani bardzo za list. Dziękujemy także za wszelkie działania podejmowane na rzecz Memoriału. Jeśli trudno jest zmobilizować koleżanki do napisania relacji - bardzo prosimy o pomoc innego rodzaju, a mianowicie - o skserowanie relacji (bądź ankiet personalnych) już złożonych w waszym oddziale SZŻ AK. Takie materiały są także dla nas ważne, choć oczywiście nic nie zastąpi osobistej relacji.

A jeśli chodzi o organizowanie grupy „memoriałowej” - to właściwie nie jest to konieczne. Podamy Pani nazwiska osób, które były obecne na spotkaniu z Panią Profesor w Katowicach, 1 VIII 1998, uczestniczyły w instruktarzu pisania kart informacyjnych, który wówczas miał miejsce - i w razie potrzeby - na pewno Pani pomogą. Są to Panie:

Wanda Domanowska, 41 - 200 Sosnowiec, ul. A. Urbanowicz 13/14,

Klara Salwiczek, 41 - 400 Mysłowice, ul. Katowicka 1 a,

Zofia Kapuścik, Sosnowiec - nie mamy adresu, może Pani uda się odnaleźć ?

Prosimy bardzo nie upadać na duchu, jeśli uda się Pani skserować materiały dotyczące kobiet - żołnierzy - będziemy bardzo wdzięczni. Koszta zwrócimy.

Pozdrawiamy Panią serdecznie.

Z wyrazami szacunku -

Marta Czyżak

Dokumentalistka Działu WSK

Droga Pani Zofio,

Bardzo na Panią i koleżanki Salwiczek, Kapuścik i Sabinę Chromińską z ludowego Wojska Polskiego liczymy - także jeśli chodzi o wypisywanie kart nazwiskowych (wg Komunikatu nr 5).

Kol. Klara Salwiczek będzie u nas w listopadzie na Zjeździe Zagrody, może - jeśli się uda coś zgromadzić - prześle Pani do nas przez nią nowe materiały, może nawet osobiste relacje ? Kol. Zofię Kapuścik znam jeszcze od niezapomnianej Ady Korczyńskiej.

Bardzo mile wspominam ostatnie spotkanie w Katowicach.

Panią jako nową przedstawicielkę najserdeczniej pozdrawiam -

Σ 2

IV-22

Toruń, 21. 09. 1998 r.

mp.

Pani Zofia Iwańska
ul.
40 - 038 Katowice

Szanowna Pani !

Dziękujemy Pani bardzo za list. Dziękujemy także za wszelkie działania podejmowane na rzecz Memoriału. Jeśli trudno jest zmobilizować koleżanki do napisania relacji - bardzo prosimy o pomoc innego rodzaju, a mianowicie - o skserowanie relacji (bądź ankiet personalnych) już złożonych w waszym oddziale ŚZZ AK. Takie materiały są także dla nas ważne, choć oczywiście nic nie zastąpi osobistej relacji.

A jeśli chodzi o organizowanie grupy „memoriałowej” - to właściwie nie jest to konieczne. Podamy Pani nazwiska osób, które były obecne na spotkaniu z Panią Profesor w Katowicach, 1 VIII 1998, uczestniczyły w instruktarzu pisania kart informacyjnych, który wówczas miał miejsce - i w razie potrzeby - na pewno Pani pomogą. Są to Panie:

Wanda Domanowska, 41 - 200 Sosnowiec, ul. A. Urbanowicz 13/14,

Klára Salwiczek - nie mamy adresu, może Pani uda się odnaleźć ?

Zofia Kapuścik, Sosnowiec - również nie mamy adresu.

Prosimy bardzo nie upadać na duchu, jeśli uda się Pani skserować materiały dotyczące kobiet - żołnierzy - będziemy bardzo wdzięczni. Koszta zwrócimy.

Pozdrawiamy Panią serdecznie.

Z wyrazami szacunku -

Marta Czyżak

Dokumentalistka Działu WSK

*Wesołych Świąt
Szczęśliwego Nowego Roku*



Z okazji Święta Bożego Narodzenia
życząc Pani Profesor oraz wszystkim
współpracownikom z Archiwum i Muzeum,
żartownych, spokojnych i pogodnych Świąt,
jak również wszystkim najlepszego
w Nowym 1999 Roku.

Katowice 19 XII 1998

Prof. Grażyna

Wpłynęło dnia 29-XII-98
Licz. 2460 / WSK / 98



Wydawnictwo
1948
ul. Kłosa 6 (0-61) 817-51-98
Swarzędz, Kaczmarek 6
MERIGRAF



WYDZIAŁ JAJCZANKI
GENER
1939
OKRĘG POMORZE
1945
K
AWA
K

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
Przekazuję Wam Drodzy najlepsze życzenia:
Niech biały opłatek z wigilijnego stołu
Stanie się znakiem miłości rodzinnej,
Niech gwiazda rozjaśni trudną codzienność,
Zdrowia i radości w Nowym Roku!

11-24

Serdce me życzę zdrowych i szczęśliwych
Świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkim
co najlepsze w Nowym 2000 Roku dla
Pań Profesor oraz wszystkich współpracowników
prezesa
Lidia Yvanishin

Katowice, 17 XII 1999.

Wpłynęło dnia ²¹ 22. 11.
Ldz. 3492 / 484 / 99

1v-25

MEMORIAŁ

Generał Marii Wittek

l.dz.2736 WSK 2002

Toruń, dnia 5 VII 2002r.

Kopia

Pani Zofia Iwańska

ul. 1

40- 038 Katowice

Wielce Szanowna Pani,

Porządkując materiały w Pani teczce osobowej o numerze inwentarza 550/WSK zapoznałam się z interesującą piękną Pani relacją ze służby wojennej w AK Radom- Kielce, także z korespondencją. Jestem dokumentalistką Archiwum WSK i oprócz opracowywania dokumentów odpowiadam za kontakty z kobietami- żołnierzami mieszkającymi na terenie województwa śląskiego. Jestem bardzo zaniepokojona tak długim Pani milczeniem. Jest Pani członkinią Memoriału Generał Marii Wittek. Pani Profesor Elżbiecie Zawackiej ogromnie zależy na kontaktach ze Śląskiem. Uzyskała od Pani wiele cennych informacji. Zachęcała do współpracy z innymi Kombatantkami podając kilka nazwisk. Zdaję sobie sprawę jak trudno zbierać relacje, lecz jest to wielka pomoc w naszej pracy archiwalnej, także opracowywanie kart informacyjnych (nazwisk kobiet z książek), wycinki prasowe, nekrologi. Nasze Archiwum proponuje aby Pani zechciała być naszą przedstawicielką Memoriału na Katowice. W Gliwicach jest p. Zenobia Kotowicz, w Zabrze p. Danuta Mikuszowa, w Sosnowcu p. Wanda Domanowska. W ubiegłym roku w czerwcu w Gliwicach miałam spotkanie z kilkoma paniami. Będę się cieszyła z odpowiedzi Szanownej Pani. Czy była jakaś poważna przyczyna Pani milczenia, może ze względu choroby czy innego zmartwienia? Bardzo proszę napisać coś o sobie. W listopadzie br. jest zaplanowana XII-sta Sesja Fundacji. Zapraszam Panią do Torunia. Zależy mi na poznaniu Pani. W imieniu całego zespołu pracowników Fundacji na czele z Panią Profesor E. Zawacką serdecznie pozdrawiam, życzę wiele zdrowia i chęci współpracy. Wysyłam także materiały informujące o działalności Fundacji i Memoriału.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Anna Rojewska

mgr Anna Rojewska

i

J. 550/WSK

AK
obs. Kielce

IWAŃSKA Zofia
ps. „Stefa”

✓ Nazwiskowe karty informacyjne: 4

B. Rojek 2013.

i

T. 550

AK
Okręg
Radomsko-
Kielecki

ob. Kielce

IWAŃSKA Zofia

ps. „Stefa”

szyfrantka w Korpusie Kieleckim

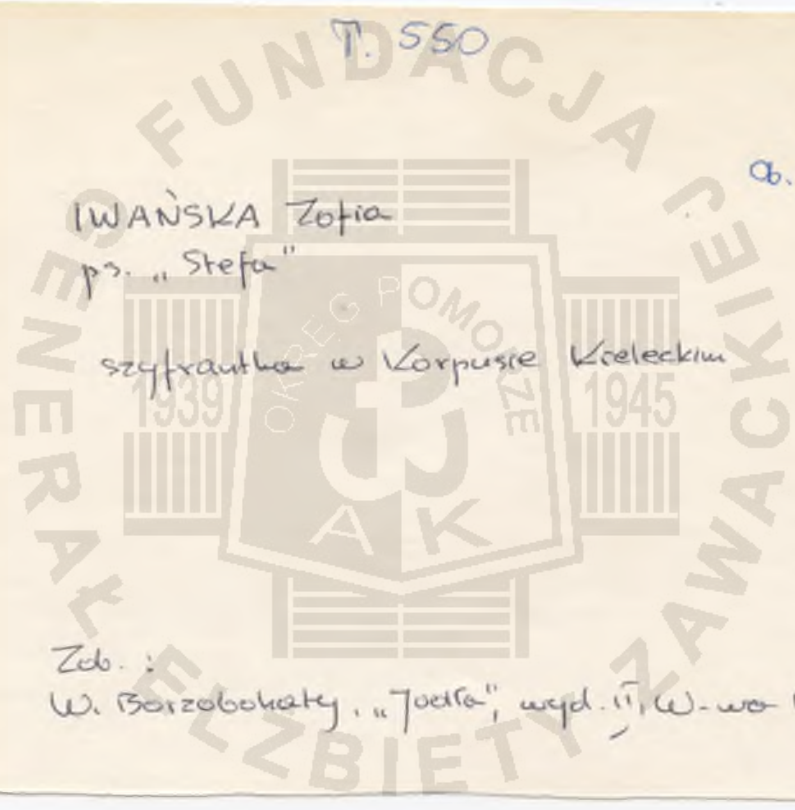
1939

1945

Zob. :

W. Borzobohaty, „Jedynka”, wyd. II, W-wa 1988

TC 98



2

T 550

Zg

AK

Radom-
Kielce
ob. Kielce

IWAŃSKA Zofia

40 038 Katowice, ul. Lompy 15e/17

tel. 256 47 52

wg informacji z XII 97 - do lipca 1998 miała
przebywać pod Warszawą.

z czasem spotkała z 27 w Katowicach mieszkała
Przem Piotrowicz strażnik, z jst sprawa

T. 550/WSK

AK
Radom-Kielce

IWAMSKA Zofia
ps „Stefa”

Łączniczka i szyfrantka w Korpusie
Kieleckim - d-ca plk, „Mięcy Stan”, „Ein”
(Mau Zientarski)

Zob:
Modła

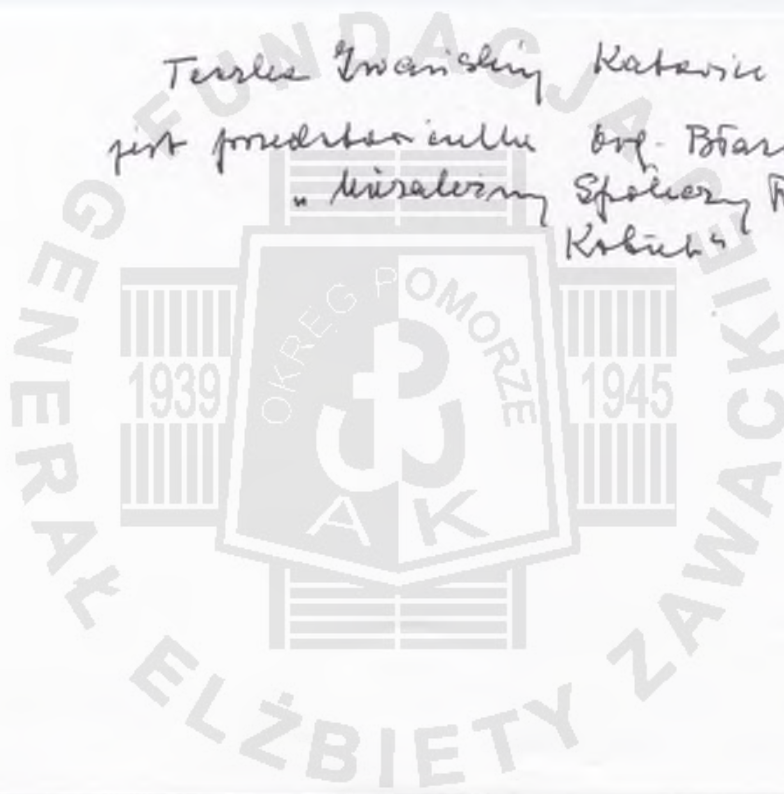
Wojciech Borzobohaty
Instytut Wydawniczy Pax
Warszawa 1988

DRut
07.2004

str. 443, 455 fot 364, 370

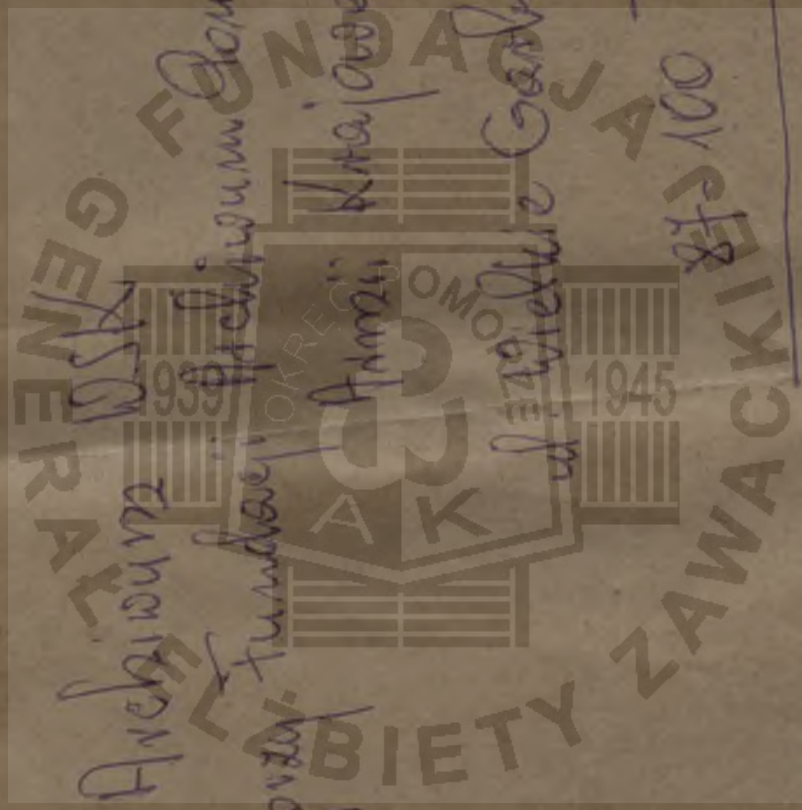
Pani Marthe

Tessles Iwanickij Katowice
first president of the org. Bfarinckij
"Muralozny Spolozny Ruch
Kobuch"





Archiwum
 przy Fundacji Archiwum Gromskie
 Amm. Książowej
 ul. Wielkie Garbary 2
 31-000 Toruń



Nadawca Zofia Szwedzka
40-038 Katowice





JWAŃSKA JOFIA

550